

Chińscy artyści przyjeżdżają w piątek

Jak już informowaliśmy, w dniach 22 i 23 bm. w sali Państwowej Opery im. St. Moniuszki wystąpi doskonały zespół Chińskiej Opery Klasycznej z Seczuanu.

Bilety na występy opery chińskiej nabywać już można w Operze. (na)

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
N&K

Poznań
środa
19 sierpień
1959

Rok XV Wydanie A.

Cena 50 gr

Nr 196 (4834)

Wypoczęte i zadowolone wracają z wakacji

Drugi turnus kolonii i obozów letnich dobiega już końca. Począwszy od 18 bm. dworce kolejowe zaroily się znów od opalonej i roześmianej dziatwy powracającej do domów z obozów nad morzem, w górach, nad

jeziorami. Powroty dzieci z II turnusu trwać będą do 25 bm. W I turnusie na koloniach, obozach, wczasach w mieście i półkoloniach przebywało ok. 600 tys. młodzieży, w II zaś — ponad 300 tys. Tak więc plan Ministerstwa Oświaty przewidujący objęcie akcją letnią ok. 900 tys. dzieci został w pełni wykonany.

Jaki przebieg miała tegoroczna akcja letnia i jakie zanotowano niedociągnięcia?

Mimo dużej sprawności PKP nie udało się uniknąć pewnych mankamentów. Stary tabor kolejowy oraz przeładki, zwłaszcza na dalszych trasach, nie sprzyjały bezpieczeństwu i wygodom w podróży.

Trudności w zaopatrzeniu w świeże warzywa, owoce i mięso jakie wystąpiły niemal we wszystkich miejscowościach wczasowych nie ominęły również punktów kolonijnych. Trzeba jednak dodać, że kierownicy prawie wszystkich placówek dokładali starań, by dzieci nie odczuwały występujących braków, przywożąc często z odległych nawet miast niezbędne artykuły żywnościowe.

Czas na koloniach i obozach wypełniały dzieciom przede wszystkim zajęcia sportowe, gry terenowe i wycieczki. Szczególny nacisk kładło się w tym roku na naukę pływania. Wszędzie tam, gdzie na placówkach kolonijnych byli zatrudnieni instruktorzy WF-u wiele dzieci zdobyło tego lata odznakę „Już pływam”. W samym tylko woj. gdańskim odznakę taką uzyskało ok. 1,5 tys. dzieci z kolonii i obozów.

Bardzo atrakcyjnie, a zarazem wychowawczo, prowadzone były zajęcia dla młodzieży przebywającej na obozach harcerskich.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo dzieci to mimo, że w

tym roku przywiązywano do niego tak dużą wagę (rady narodowe wytyczyły miejsca dozwolone do kąpieli) liczba wypadków utonięć jest taka sama jak w ub. roku. Wydaje się, że w przyszłym roku należy bardziej uczulić na sprawy bezpieczeństwa dzieci, wychowawców, pod których opieką przebywają one na koloniach.

Wybuch cystern

Na torach kolejowych, przebiegających przez Kansas City eksplodowała cysterna benzyny, powodując wybuch sześciu cystern. Według doniesień, około 80 osób zostało poparzonych. Stwierdzono dotychczas śmierć 4 strażaków. Władze musiały ewakuować całą dzielnicę zagrożoną pożarem. (PAP)

W 1939: uratowali sztandar W 1959: budują szkołę

W niezwykłych okolicznościach nawiązany został kontakt między załogą jednego z największych Zakładów Hutniczych Śląska — hutą „Batory” a mieszkańcami wsi Rudna Wielka w woj. rzeszowskim. W r. 1939, po napaści wojsk hitlerowskich na Polskę, w okolicy Rudnej zbombardowany został transport ewakuowanych z huty maszyn i urządzeń. Przy zbombardowanym transportie znalazł się sztandar huty „Batory”, przechowywany następnie przez całą okupację przez mieszkańca Rudnej — Kazimierza Siarę.

Po wyzwoleniu, huta „Batory” otrzymała swój sztandar z powrotem. W dowód wdzięczności, załoga huty postanowiła pomóc mieszkańcom rzeszowskiej wsi w budowie nowej szkoły.

Projektanci huty pomogli w opracowaniu projektu nowego budynku, a huta dostarczyła poważne ilości materiałów budowlanych.

Wznoszona przy pomocy hutników „Batorego” nowocze

25-lecie Aeroklubu Pomorskiego - Toruń



Dni Lotnictwa w bieżącym roku obchodzone są w poszczególnych aeroklubach i zbiegają się z 15-leciem PRL. Jeden z najstarszych — Aeroklub Pomorski w Toruniu, obchodził w dniu 15 i 16 bm. 25-lecie swej działalności. Z okazji tej odbył się w Toruniu zlot, w którym wzięły udział aerokluby z całego niemal kraju. W czasie pokazów odbyły się akrobacje indywidualne i zespołowe na szybowcach, skoki spadochronowe oraz pokaz walki powietrznej.

Na zdjęciu: skoczkowie doświadczalni. Od lewej: Jerzy Łoboda (870 skoków), Roman Lewandowski (747 skoków), Józef Wójcik (596 skoków), którzy wykonali zespołowy skok z opóźnionym otwarciem spadochronów.

CAF — fot. Grzęda

PAP-RADIO AP INF WE-TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO INF IN P-DIO INF WE PAP
INF WE PAP P-DIO INF WE PAP
TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
PAP P-DIO INF WE PAP
INF WE PAP P-DIO INF WE PAP
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Co z tym fantem?

Austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmiło, że fałszywe banknoty funtowe wydobywane obecnie z dna jeziora Toplitz w Styrii zostaną przekazane bankowi Anglii. Jak dziś wiadomo, fałszywe funty szterlingi drukowali podczas wojny hitlerowskiej.

Złoto Jukonu

Kanadyjski minister surowców Hamilton zakomunikował w Ottawie, że w dorzeczu Jukonu odkryto złoża ropy naftowej i gazu ziemnego.

Też człowiek...

Książe Christian Hannovera brat królowej Grecji stoi wobec groźby płacenia alimentów 19-letniej modelce londyńskiej, pięknej Julii Rogers.

Nehru - Eisenhower - Chruszczow

Premier Indii Nehru wystosował do premiera Chruszczowa i prezydenta Eisenhowera depeche, w których wyraża nadzieję, iż zapowiedziane spotkanie obu mężów stanu w Waszyngtonie przyczyni się do złagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Szef rządu radzieckiego i prezydent USA przesyłali odpowiedzi premierowi Nehru, w której zapewniają, że uczynią wszystko, aby przyczynić się do poprawy stosunków między Wschodem i Zachodem.

Eisenhower spotka nieufnych i rozbitych

„Prezydent Eisenhower znajdzie się w Europie wobec rozmówców nieufnych i rozbitych” — tak charakteryzuje nastroje w obozie zachodnim francuski dziennik katolicki „La Croix” w związku z bliską wizytą Eisenho-

wera i następnymi dwustronnymi rozmowami USA — ZSRR. Opinia ta zdaje się znajdować potwierdzenie w gwałtownej polemice prasowej i wymianie wzajemnych zarzutów między stolicami zachodnimi. Nie brak materiału do niesnasek. Atmosfera krytyki i podejrzeń zaogniła się na tle sprawy „francuskiej bomby atomowej”, w związku z niedzielnym przemówieniem premiera Debré, który domagał się poparcia przez aliantów polityki Francji w sprawie Algierii, wskutek wyraźnej nieufności w stosunkach między Londynem, Paryżem i Bonn, a także Stanami Zjednoczonymi z jednej strony a ich europejskimi sojusznikami — z drugiej.

Ze Spitsbergen — do kraju

Doc. Stanisław Siedlecki do nosi ze Spitsbergenu:

Członkowie naszej ekspedycji ukończyli już większość prowadzonych od kilku miesięcy obserwacji naukowych i przygotowują się do powrotu. Przybycie okrętu „Bałtyk” do Zatoki Białych Niedźwiedzi spodziewane jest ok. 20 sierpnia. Po załadunku sprzętu i aparatury, co nie będzie łatwe ze względu na duże zalodzenie zatoki, 23 bm. okręt wyruszy do Gdyni. Razem z 27 naukowcami, na jego pokładzie powróci do kraju przebywająca tam 6-osobowa grupa alpinistów.

Nasi polarnicy nieźle znoszą kapryśną aurę, są zdrowi i z niecierpliwością oczekują powrotu oraz rychłego zobaczenia się z bliskimi w kraju. (PAP)

Burza nad Poznaniem

Okolo godz. 15 przeszła wczoraj nad Poznaniem potężna ulewa z gradem i piorunami. Nawałnica sparaliżowała na kilkanaście minut ruch uliczny. Jak zwykle dużo pracy mieli strażacy. Woda zalała bowiem szereg piwnic. M. in. wdarła się do magazynów „Delikatesów” przy Pl. Wolności, Apteki przy ul. Kraszewskiego i do kotłowni restauracji „Stoleczna”. Wyładowania atmosferyczne „ścięły” kilkanaście drzew. Przy ul. Przemysłowej zostały zerwane przewody telegraficzne.

Nie obyło się bez nieszczęśliwych wypadków. Przy ul. Knapowskiego zerwane przewody wysokiego napięcia poraziły 3-letnie dziecko. Zano-towano też dwa ciężkie wypadki porażenia piorunem. Przy ul. Pochylej ofiarą padło bawiące się na ulicy 4-letnie dziecko. Natomiast przy ul. Ostrobramskiej, 7-letni Andrzej Borkowski został porażony podczas przebywania w pokoju. Matka znalazła chłopca leżącego bez przytomności. Ofiary obu tych wypadków trzeba było przewieźć do szpitala. (ak)

Trzęsienie ziemi w USA

Trzęsienie ziemi w stanie Montana (USA) nadważyło 64-letnią betonową tamę Hebgen na rzece Madison. W górnej części tamy odkryto szczelinę o długości 6 m.

Według ostatnich informacji co najmniej 8 osób znalazło śmierć pod zwałami ziemi, która osunęła się na skutek podziemnych wstrząsów.

Wytwórnia radioodbiorników dla Ghany?

Po 3-tygodniowym pobycie w Ghanie, powróciła do Polski grupa ekspertów Centrali Handlu Zagranicznego „CEKOP” i przemysłu maszynowego. Kontynuowali oni rozpoczęte w pierwszych miesiącach br. rozmowy w sprawie udziału Polski w realizowaniu zamierzeń inwestycyjnych Ghany.

Program jest bardzo obszerny i przedstawia, w ewentualnych dostawach sprzętu inwestycyjnego, wartość ok. 5 mln. dolarów.

Na pierwszy „rzut” projektu się zbudowanie montowni radioodbiorników. Pracownia ona początkowo wyłącznie na częściach polskich. Dopiero w terminie późniejszym część urządzeń radiowych ma być produkowana na miejscu.

Manteuffel oskarżony o zbrodnię

Przed sądem w Düsseldorfie rozpoczął się proces przeciwko byłemu generałowi hitlerowskiemu, po wojnie deputowanemu do Bundestagu, Has-so von Manteufflowi. Manteuffel staje pod zarzutem zabójstwa w dniu 13 stycznia 1944 roku na froncie rosyjskim żołnierza z dywizji pancerniej, którą dowodził.

Generał Manteuffel przyznał się, że wydał rozkaz rozstrzelania i uchylił wyrok sądu wojkowego. Równocześnie zastraszania się on rozkazem nr 7 wydanym przez fűhrera z dnia 24 lutego 1943 roku. Oświadczył on cynicznie, iż żołnierz musiał być rozstrzelany dla „przykładu”. (PAP)

Nowy etap budowy elektrowni „Konin“

Elektrownia „Konin” wyprodukowała w lipcu br. pierwszy miliard kWh energii wytworzonej na węglu brunatnym. W tej jednej z największych obecnie w kraju siłowni pracują obecnie 3 turbosopły.

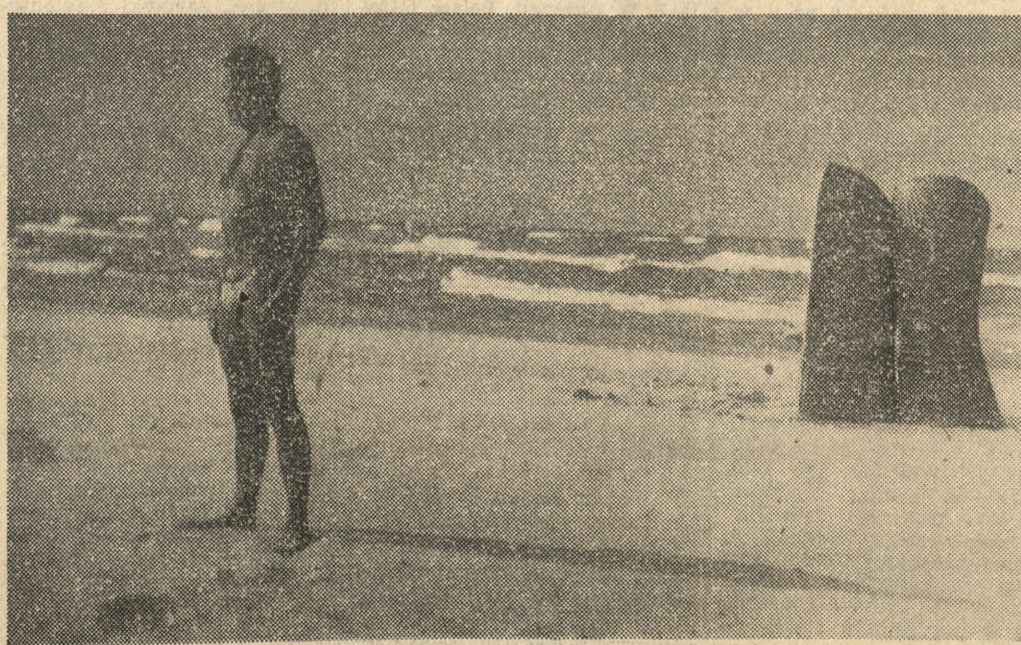
Obecnie rozpoczęto roboty budowlano-montażowe II etapu. Brygady inżynierów, techników i robotników montują w konińskiej elektrowni 2 pierwsze polskie kotły. (PAP)

Znów zatrucie grzybami

We wsi Rybaków pow. Choszczno zatruta się grzybami rodzina drwała Pawła Kosakowskiego.

Po trzech dniach zmarli dwaj najstarsi synowie Kosa-kowskich. Zaalarmowane wówczas przez sąsiadów pogotowie ratunkowe, udzieliło pozostałym pomocy lekarskiej. Mimo to zmarły również dwie dziewczynki. Stan obojga rodziców jest nadal bardzo ciężki. (PAP)

Ostatnie dni gorącego lata



Cytos
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca red. — naczelny i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarze redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejsierowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI ZA I PRZECIW

Obserwując ożywiony ruch społeczny na wsi w związku z nowymi zadaniami i uprawnieniami kółek rolniczych, nabiera się coraz głębszego przekonania, że uchwały władz naczelnych PZPR i ZSL utrafiły w sedno rzeczy. Oddając w ręce samych chłopów sprawę postępu technicznego w rolnictwie, przekazując do ich dyspozycji środki materialne na ten cel, władza ludowa wzmocniła poczucie odpowiedzialności szerokich mas chłopskich za przyszły rozwój i wzrost produkcji rolnej.

Świadczy o tym setki odhywających się zebrań wiejskich, podejmowane na nich z gospodarską troską i przeczornością, podtykowane zdrowym rozsądkiem uchwały dotyczące zakupu maszyn, wpływające na ten cel do banków tysiące złotych jako niezbędne wkłady własne w dzieło mechanizacji. To już nie deklaracje słowne, lecz konkrety. Kółka rolnicze znalazły więc właściwą drogę. Przed nimi rozciąga się rozległe pole do działania w zakresie ułatwienia pracy swym członkom i unowocześnienia gospodarki na roli. Dotychczasowa praktyka w Wielkopolsce wskazuje, że działania kółek nie zmarnują okazji.

Ale w życiu tak bywa, że każda dobra sprawa ma swoich przeciwników. Mają też przeciwników kółka.

Kto zaczął ci przeciwnicy? Z jakich środowisk się wywodzi? Co ich tak denerwuje? Odpowiedź nie jest wcale trudna. Mamy w Poznaniu kilkuset przedsięwzięciwców, którzy posiadając mechaniczne agregaty omiotowe wykonują usługi w tym zakresie. Nie z altruizmu oczywiście lecz za dobrą opłatą. O wysokości do chodów tej warstwy wiedzą dobrze wydziały finansowe rad narodowych. To jedna kategoria przeciwników społecznej mechanizacji na wsi.

Druga, to rolnicy posiadający własne maszyny, którymi „pomagają” od czasu do czasu słabszym sąsiadom. Pomoc sąsiedzka, ale bynajmniej nie bezinteresowna.

Trzecia kategoria, to wieczni malkontenci, dla których wszystkie poczynania i zamierzenia ludowego państwa są solą w oku. Dla pierwszych i drugich mechanizacja prac rolnych przy pomocy organizacji kółkowych oznacza kres zarobków i odrobków. Ci z trzeciej zgrzytają zębami ze względów „zasadniczych”.

Są to na szczęście grupki nieliczne i sądzę, że ich pieniaństwo dobrej sprawie nie zaszkodzi.

Kazimierz Jaźwiecki



Szlakami wielkich inwestycji

Rywal Nowej Huty

Zaden ośrodek miejski w Polsce nie przeobraził się tak gruntownie w latach powojennych, jak Częstochowa. Gdy wjeżdża się tam autem od strony Śląska, człowiek czuje się zaskoczony i oszołomiony widokiem niekończących się nowiutkich budynków, hal fabrycznych, wielkich pieców.

Nad panoramą miasta góruje dziś 5 wysokich kominów huty. Ona właśnie otworzyła nową rozdział w historii miasta. Budowę tej huty, pierwszej największej inwestycji w hutnictwie polskim po II wojnie światowej, zakontraktowano o starą hutę, postawioną w Częstochowie u schyłku XIX wieku. Dziś huta „Bierut” daje krajowi ponad pół mln. ton stali, 700 tys. ton surowki i 245 tys. ton wyrobów walcowanych, nie licząc koksu oraz wyrobu stalowych konstrukcji i innych.

„Ale „dziś” przemija, a pospieszny rozwój naszego przemysłu maszynowego dopomaga

„Afrykańczycy - łączcie się“

VII Festiwal Młodzieży w Wiedniu skończony. 18.000 uczestników z całego świata rozjechało się do domów, wywołując niezatarte na całe życie wspomnienia. Wzmocniła się solidarność młodzieży postępowej całego świata, walczącej o pokój, sprawiedliwość społeczną i niezawisłość narodów uciskanych przez kolonializm.

Wielką manifestacją tej solidarności była wspólna konferencja delegatów wszystkich krajów afrykańskich pod przewodnictwem wiceprezenta Rady Młodzieży Afryki Tibu-Tau Kara, na której powzięto uchwałę zwrócenia się z apelem do prasy całego świata o obiektywne przedstawienie sytuacji w Afryce, a zwłaszcza wydarzeń w krajach kolonialnych.

„Jesteśmy, głosi apel z kontynentu, w którym nikt nie wie, co się stanie z bogactwami naszych krajów. O ludziach naszych mówi się, że nie posiadają żadnej kultury i cywilizacji, a naszych bohaterów narodowych przedstawia się za pół dzikie krwawe bestie. Żyjemy w krajach, których narzuceni władcy mieszkają w luksusowych domach i prowadzą życie wystawne, gdy większość ludności cierpi głód. Zarządzane przez kolonizatorów plebiscyty czy wybory są fałszowane.

Od lat płynie krew w Algierii, ale dotychczas nie ruszyło się sumienie tzw. „wielkiego świata”, aby położyć kres przelewowi krwi. Dlatego wołamy — „Afrykańczycy łączcie się”. Niech ludu Kamerunu, Konga Belgijskiego, Ugandy, Południowej Afryki, Kenii i Njasslandu staną się wolne”.

Apel ten doręczony przedstawicielom prasy zachodniej przez większość dzienników amerykańskich, angielskich i francuskich oraz belgijskich — został przemilczany. (F. H.)

PRZED PRZYJAZDEM EISENHOWERA DO EUROPY

Sekretarz Bielaego Domu Hagerty odbył podróż mającą na celu uzgodnienie szczegółów wizyty prezydenta Eisenhowera w Bonn, Londynie i Paryżu.

Fot. — CAF

na się ustawicznie o coraz większe ilości stali. Huta „Bierut” nie poprzestaje więc na „dzisiejszym”. Do końca planu perspektywicznego (1975 r.) wyrośnie ona na powaźnego rywala krakowskiej Nowej Huty, przysparzając Polsce — po ostatecznej rozbudowie — 2,8 mln. ton stali, 2,6 mln. ton surowki, 2,5 mln. ton koksu i 1,6 mln. ton wyrobów walcowanych rocznie.

Łatwo się to pisze i mówi — dwa i pół miliona ton stali rocznie. Pomyśleć tylko, w prastarej patnikarskiej Częstochowie jedna tylko huta wytapiać będzie dwa razy tyle stali, ile cała Polska wytapiała przed II wojną światową.

Praca idzie tu obecnie we wzmocnionym tempie dwoma torami: bieżącą produkcją, a równocześnie rozbudową huty oraz stalowni. Do 1963 r. wzniesiony tutaj zostanie piec — olbrzym o pojemności 1719 m³, zaś do 1968 r. zbudowany zostanie drugi podobny.

Cała rozbudowa huty została zaplanowana i będzie wykonana siłami naszych inżynierów

KRONIKA Sądowa

KIEROWNIK WYDZIAŁU ORGANIZACYJNO- PRAWNEGO — ZŁODZIEJEM

Zygmunt Kubiszewski kierownik wydziału organizacyjno-prawnego Prezydium PRN w Koninie pełnił jednocześnie zleczone obowiązki księgowego w miejscowej protezowni dentystycznej. Śledztwo wykazało, że pełnił je nieuczciwie. W 45 wypadkach przywłaszczając sobie bowiem różnej wysokości kwoty pieniężne.

WYŁUDZIŁA... 2 ZŁOTE!

Akt oskarżenia przeciwko Irenei Łuczak (zam. w Poznaniu przy ul. Małeckiego 6) na wiera m. in. zarzut wyłudzenia „2 zł. Podejrzana pobrała tę kwotę kłamliwie zapewniając Halinkę K., że trzeba tyle zapłacić tytułem opłaty skarbowej.

Od innej kobiety Łuczak wyłudziła 10 zł. Podała się wtedy za zbierającą na... Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Nie myślcie jednak, że oszustka poprzestawała na bilonie. Nic podobnego. Potrafiła wyłudzić ponad 1000 zł rzekomo na zakup wełny oraz szereg kwot (po kilkaset złotych) za obietnicę załatwienia sprawy przydziału mieszkania. (ak)

API informuje

Gospodarka krajów socjalistycznych w ocenie Narodów Zjednoczonych

Według oceny Studium Gospodarki Światowej, ogłoszonego w Paryżu przez Ośrodek Informacyjny ONZ, go spodarka narodowa krajów obozu socjalizmu i demokracji ludowej wykazała w roku ubiegłym dalsze poważne postępy. W Związku Radzieckim produkt narodowy wzrósł o 9 proc. wobec 6 proc. w r. 1957. W Bułgarii, Polsce i Czechosłowacji wzrost produktu narodowego utrzymał się na poziomie roku poprzedniego. W Chinach natomiast szacuje się pod tym względem olbrzymi skok — niewiarogodny niemal: stopa wzrostu wyniosła ok. 50 proc.

Zwraca się tu uwagę na za znaczący się w niektórych krajach socjalizmu i demokracji ludowej wybitny wzrost produkcji rolnictwa: w Chinach przeszło 60 proc. (tak!), w ZSRR około 12 proc. Z krajów Europy Wschodniej wymieniamy się w tym zestawieniu NRD (6,7 proc.) i Bułgarię (1,3 proc.).

Z innych ciekawych danych godne jest przytoczenia stwierdzenie, że przy znacznym tempie wzrostu akumulacji, przewidzianym na rok 1959, w krajach Europy Wschodniej rok 1958 przyniósł zwiększenie zaopatrzenia ludności w dobra konsumpcyjne dla sprostanienia popytowi powstałemu wskutek podwyższenia dochodów w poprzednim roku.

nierów oraz projektantów (Biprot). Rozbudowa będzie oparta o najnowsze zdobycze wiedzy technicznej, uwzględniona będzie w szerokim zakresie automatyzacja procesów produkcyjnych.

Za rozwojem huty będzie postępowała dalsza rozbudowa osiedla mieszkaniowego, które liczy obecnie 30 tys. mieszkańców, po zakończeniu zaś rozbudowy huty im. „Bierut” wzrośnie do 60 tys. mieszkańców.

Tu kształtuje się właśnie nowa historia i nowa kultura Częstochowy. A ludzie, którzy ją tworzą, są tak pochłonięci swą pracą, że nawet nie zdają sobie sprawy jak zasadniczo zmienia się ich miasto a wraz z nim oni sami. (API)

Z WIZYTĄ U M. SZOŁACHOWA



Znany pisarz radziecki Michał Szołachow pracuje obecnie nad II tomem powieści „Zorany ugor”. Na zdjęciu: jednym z ulubionych zajęć pisarza jest wędkarstwo.

Fot. — CAF

Wzbogacamy rynek wewnętrzny

Bogatsze zaopatrzenie naszych sklepów, większa różnorodność towarów — to m. in. wynik porozumień zawieranych pomiędzy naszym Ministerstwem Handlu Wewnętrznego a odpowiednimi resortami państw z Polską zaprzyjaźnionych. W ub. roku wyeksportowaliśmy na tej zasadzie towary wartości 47 mln. rubli, importując za 40 mln. rubli. W bieżącym roku

umowy opiewają na ok. 88 mln. rubli oraz 175 tys. dol. po stronie importu i tyleż samo w eksporcie.

I tak porozumienie z MHW Związku Radzieckiego obejmuje wymianę w wysokości 70 mln. rubli po każdej stronie. Za kwotę tę otrzymamy zegarki, rowery, telewizory, odkurzacze, aparaty fotograficzne, konserwy rybne i mięsne, herbatę, wino, śledzie, kawior, zapalki i papierosy. W zamian za to dostarczymy konfekcję, tkaniny lniane, jedwabie, obuwie, maszyny do szycia, kryształ itp.

Z Czechosłowacją wymieniamy w granicach 6 mln. rubli (po każdej stronie) polską papę i warzywa na pralki, łańcuchy gospodarskie, podkowiaki, tkaniny i motocykle. Węgierskie nadwyżki towarowe (7,5 mln. rubli) to słońna, kasze, makarony, maszyny do szycia, motocykle i ręczniki frotte. Za te artykuły Węgrzy otrzymają z Polski m. in. węgiel, zabawki i galanterię z tworzyw sztucznych.

Porozumienie z Rumunią (2 mln. rubli po każdej stronie) obejmuje w imporcie do Polski: szkło gospodarskie, meble, makarony; w eksporcie — artykuły elektrotechniczne i papę.

Z NRD za trzy miliony rubli otrzymamy konfekcję i galanterię tekstylną, instrumenty muzyczne i kosmetyki, a wysyłamy warzywa, przetwory owocowe, papę, kosmetyki i artykuły elektrotechniczne.

Nadwyżkami towarowymi wymieniamy się w tym roku także z Jugosławią. Za sumę 175 tys. dolarów dostaniemy tkaniny wełnopodobne i bawełniane, trykotaże, sery pełnotłuste, mączkę kukurydzianą itd. Polska odwzajemnia się eksportem aparatów fotograficznych, zabawek, obuwia gumowego i konfekcji. (API)

Ze świata wielkiej polityki

Na tropach osi

Pakt, że prezydent Francji, de Gaulle, jako jedyny spośród szefów państw zachodnich, uznał granice Polski na Odrze i Nysie, a jednocześnie popiera politykę Bonn, a zwłaszcza kanclerza NRF, Adenauera — wywołuje sporo zamętów w sercach i umysłach wielu Polaków. Wyjaśnienia niektórych komentatorów, że dowodzi to braku konsekwencji ze strony głowy państwa francuskiego, można uznać za naiwne. Spróbujmy dopatrzeć się korzeni tej osobliwej sytuacji.

De Gaulle siedzi do władzy pod jasno wyrażonym hasłem przywrócenia „wielkości Francji”. Nie ulega wątpliwości, że po drugiej wojnie światowej pozycja ta znacznie osłabła, zarówno w wyniku „brudnej wojny” w Indochinach, jak i wskutek obecnych działań wojennych w Algierii, kosztujących Francję, prócz prestiżu, 3 miliardy franków dziennie.

ZENUJĄCA TRADYCJA...

Osłabienie pozycji Francji — szczególnie mocno dala jej odebrać najbliżsi sojusznicy — anglosascy. Po każdorazowej (a jakże częste!) zmianie rządu we Francji, jej kolejni premierzy i ministrowie zjawiali się w Waszyngtonie w roli kwatermistrzów, co z pewnością nie przysparzało Francji ani auto rytetu, ani rzeczywistych korzyści na dłuższą metę. Dopiero de Gaulle, jako premier, złamał tę zenującą tradycję. Nie tylko nie zjawiał się jako lennik, ale przeciwnie — zażądał, aby w łonie NATO utworzone zostało ściślejsze kierownictwo trójstronne — anglo-amerykańsko-francuskie. Zadanie to zostało odrzucone. Wówczas de Gaulle zapowiedział... wyprodukowanie francuskiej bomby atomowej i wodorowej, co miałoby postawić Francję na równie stopie z mocarstwami atomowymi.

BOMBA „A”-DENAUER

Potrzeby militarne i ekonomiczne de Gaulle’a były jednak nagłe. Nie mogąc uzyskać pomocy anglosaskiej bez ugięcia kolana, de Gaulle poszukiwał sobie innego wspólnika, do tego „interesu”, Algieria dla de Gaulle’a to przede wszystkim dostęp do bogactw

naftowych Sahary, które według niego i kół go popierających, mają przywrócić Francji siłę ekonomiczną. W osobie Adenauera znalazł chętnego bankiera, obiecującego finansowanie zarówno eksploatacji nafty saharyjskiej, jak i francuskiego programu atomowego. Za tę cenę de Gaulle gotów był poprzeć reżim boński.

CO Z TEGO WYNIKA

Uzbrojony w nowy „alians” wewnątrz bloku atlantyckiego de Gaulle, zaczął obmyślać życie swym sojusznikom anglosaskim. Utworzenie „wspólnego rynku” 6 państw miało na celu faktyczne wyrugowanie eksportu brytyjskiego z europejskiego rynku kontynentalnego. Francuskie dywizje, od dawna wycofane z europejskiego zgrupowania wojsk NATO, walczyły w Algierii. Wkrótce po dojściu do władzy de Gaulle’a, z kolei spod władzy NATO została wycofana śródziemnomorska flota francuska.

Na pozór więc oś Paryż — Bonn „zagrała” na rzecz prestiżu francuskiego. W rzeczywistości na osi tej słychać już sporo zgrzytów.

Dla de Gaulle’a oś Paryż — Bonn niewątpliwie stanowi instrument doraźnego nacisku na sojuszników anglosaskich. Jednakże cała historia polityki zagranicznej Francji skłania do rezerwowania sobie możliwości powrotu do tradycyjnych sojuszy. Stąd uznanie granic polskich na Odrze i Nysie. Co więcej — popierając politykę Bonn, jawnie wroga Związku Radzieckiego, sam de Gaulle najstraszniej unika jakichkolwiek ataków na Związek Radziecki.

Trzeba przyznać, że tego rodzaju polityka jest dość skomplikowana i łatwo może doprowadzić Francję do izolacji. Nie usprawiedliwiają jej, warto jednak tropić ścieżki, jakimi polityka ta chadza.

JERZY WINICKI

„Koziołki“

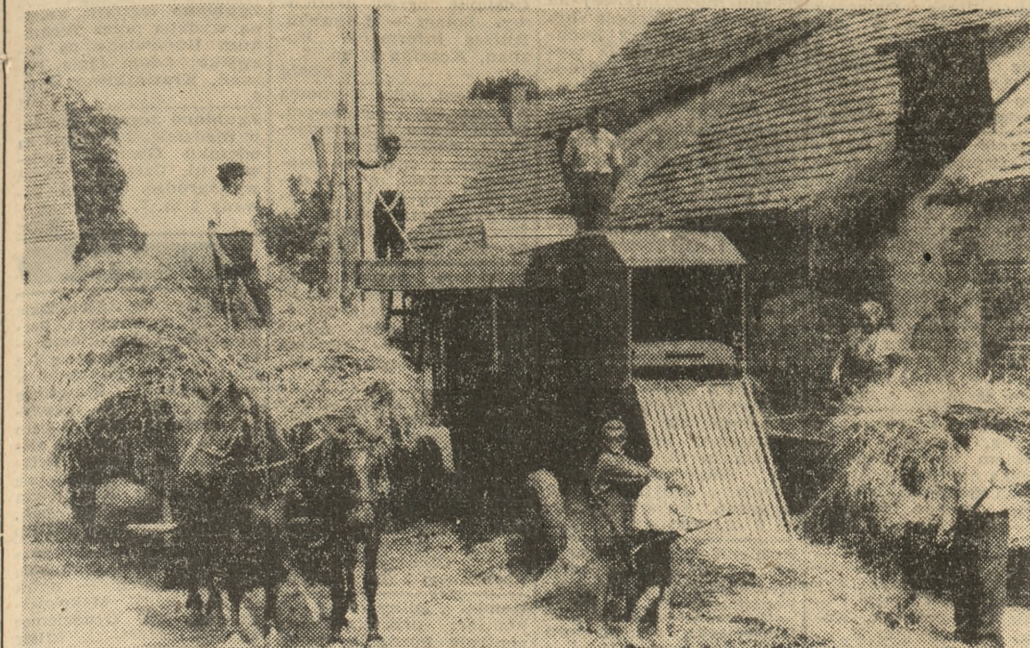
W wyniku komisyjnego sprawdzenia nadesłanych kuponów na 118 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 16 bm. stwierdzono 10 kuponów z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami. Nr. banderoli w nawiasach podajemy nr punktu odbioru: 20094/III (2); 14702/I (18); 19773/II (21); 252776 (21); 8230/II (32); 20928/III (147); 10916/II (173); 39743 (174); 7550/II (181); 8363/II (233).

Właściciele wymienionych kuponów otrzymują po 12.761 zł. Wygrane za cztery trafienia otrzymuje 399 uczestników gry po 319 zł. A za trzy trafienia otrzymuje 5.434 uczestników po 23 zł. Właściciele kuponów z końcowym Nr. 296 oddanych na 118 grę otrzymują z dodatkowego drugiego losowania wygraną w wysokości po 154 zł na kuponie jednozakładowe, po 462 zł na kupony trzyczakładowe i po 770 zł na kupony abonamentowe.

Wygrane z pięcioma trafieniami można odebrać w PKO w Poznaniu począwszy od dn. 21 bm. Pozostałe wygrane na terenie m. Poznania wypłacają punkty odbioru kuponów od 21 bm. a na terenie województwa od dnia 24 bm.

Następne losowanie 119 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 17.30 w Chodzieży. Jako dodatkowe nagrody zostaną rozdane pomiedzy uczestników 116 — 117 — 118 — 119 — 120 gry, których losowanie odbędzie się w mieście sierpniu br. — 2 telewizory, 10 premii wczasowych po 2.500 zł każda, 5 motocykli, 3 rowery z importu, 5 pralek elektrycznych.

REALNE MARZENIA



Trasa kolejowa Poznań — Chodzież. Następna za Rogoźnem stacja, to Sokółowo Budzińskie. Duża, zwarto zabudowana wieś, zamieszkała przez setkę rolników, gospodarujących na obszarach od 2-4 ha, z przewagą od 7-10 hektarów.

Tyle wiedziałem, wkraczając we wtorek do Sokółowa. Nie trudno dziennikarzowi dowiedzieć się więcej. Ot, kuznia wiejska, z której rozlega się huk młotów. — Krótka przerwa w pracy i kowal-mechanik, Edmund Nadolny, u dzielił pierwszych informacji: Prezesa kółka — Zygmunta Rucińskiego, nie zastałem — niestety, w domu. Wyruszył ra- no gdzieś w świat, szukać rurki do motoru spalinowego. Zerwała się akurat wczoraj i trzeba było przerwać młockę. Jedni mówią, że pojechał do Wągrowca, inni, że do Chodzie- ży. I oto jest już pierwszy wniosek. Wiem się mechanizuje, a z częściami zamiennymi kru- cho. Powinny zaś być w każ- dym, wielobranżowym sklepie gminnej spółdzielni. O tym muszę pomyśleć natychmiast planiści-przemysłu maszynowe- go i zaopatrzeniowcy PZGS- ow...

NIE ZASYPIALI GRUSZEK
Udało mi się „złapać” wicepre- zesa, Wacława Szneller- a i skarbnika kółka — Alfonsa Zakrzewskiego. Tłumaczą się wprawdzie brakiem czasu, pil- nymi pracami, omiotami, pod- orywkami itp., ale jednak nie mogą się powstrzymać od od- powiedzi na moje pytania...

Zaczęło się w lutym 1957 ro- ku. Kiedy jeszcze nie było Kół- ka Rolniczego i może zbyt po- chopnie zaczęto likwidować placówkę GOM-u, chłopci so- kółowscy byli nieco zaniepo- kojeni. Co zrobić, żeby zatrzy- mać we wsi maszyny GOM-ow- skie? Poszli „wici” od domu do domu. Informacje, konsul- tacje, a nawet spory i kłótnie. Wreszcie zebranie, dyskusja, wkłady finansowe 50 co świa- tliwych gospodarzy i powstał zespół maszynowy. Sytuacja wyjaśniła się i z parku GOM- owskiego zdołano we wsi za- trzymać — dwie młocarnie czyszczące, motor elektryczny, dwa siewniki zbożowe i jeden nawozowy, snopowiązałkę, żni- wiarke i dwa wyrwywacze do buraków.

To był początek. Potem po- wstało Kółko Rolnicze, przeje- ło agendy stworzonego doraź- niego zespołu i rozwinęło oży- wioną działalność oświatowo- zawodowo-gospodarczą. — Rzućmy się gwałtownie na mechanizację — powia- da Wacław Szneller — bo ta sprawa jest w tej chwili u nas na wsi najważniejsza i najpil- niejsza. Ułatwić sobie pracę, przyspieszyć poszczególne za- biegi agrotechniczne i pielęgn- cyjne, koszenie i sprzęt oraz młockę zbóż. To jest najistot- niejsze zadanie kółka i jego członków, nie wyliczając za- rzędu.

PRAWIE KROPLA W MORZU

Te maszyny, jakie posiadli- ście, w wyniku likwidacji GOM-u, to prawie przysio- wowa kropla w morzu potrzeb Waszej wsi. Macie bowiem łącznie 1.300 ha ziemi — wtrą- ciłem...

— Prawda, tak jest istotnie. Obsługiwaliśmy też posiadani- mi maszynami przede wszyst- kim gospodarstwa członków ze

społu. Chętnych i potrzebują- cych było coraz więcej. Do kół- ka zapisali się prawie wszy- scy — 98 na 100 gospodarstw. Podwyższyliśmy też wkłady do 700 zł od średnich gospodarzy i do 300 zł od mniejszych, po- siadaczy gruntów do 2 ha. Ze- brany fundusz własny plus kre- dyt bankowy pozwolił nam za- kupić już na wiosnę 1958 roku jednego „Zetora” wraz z ma- szynami towarzyszącymi. Moż- na było już znacznie więcej zrobić.

Wiosną tego roku park ma- szynowy powiększył się o dru- gi „Zetor” z zawieszonymi plu- gami i innymi narzędziami u- prawowymi, o dwie snopowią- żałki, o dwa motory elektrycz- ne i dwa spalinowe oraz trze- cia młocarnię czyszczącą. Dzię- ki takiemu wyposażeniu i do- bremu rozstawowi maszyn, so- kółowianie skończyli żniwa jeszcze przed okresem desz- czów, a w tej chwili, podczas naszej rozmowy, słysząc do- chodzące z trzech różnych punktów wsi, głucho buczenie młocarni.

Trzeba się spieszyć z omło- tami — powiadają moi roz- mówcy — by jak najszybciej wykonać plan obowiązkowych dostaw zboża i zobaczyć na naszym koncie pierwszą wpła- tę z tytułu Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

— A ile się spodziewacie?

— Według naszych obliczeń, Sokółowo powinno otrzymać z FRR około pół miliona zł. Na poczet spodziewanego wpływu zaciągnęliśmy już kredyt ban- kowy w wysokości 200 tysięcy zł. Kupujemy trzeci „Zetor” z

całym, kompletem maszyn i, chyba jeszcze jedną młocarnię. Konieczne jeszcze w tym ro- ku musimy wybudować gara- że dla tego, licznego sprzętu. Nie wolno dopuścić, żeby stał pod gołym niebem...

RACHUNEK I KOSZTORYSY

Chyba Wam nie starczy na wszystko pieniędzy — zau- ważyłem sceptycznie. — Wi- dzie, że kosztorysy garaży, ma- gazynów i szop wynoszą około 200 tysięcy, komplet z „Zeto- rem” też prawie tyle, zaciągnę- liście kredyt a conto...

— Zaraz, zaraz, nie tak szyb- ko. Zapominacie, że maszyny pracują i zarabiają. Bo niezau- ważnie od wkładów, pobieramy odpowiednie opłaty. Na jed- nym z ostatnich zebrań usta- liliśmy szczegółowy cennik. Członkowie placą za orkę trak- torową po 180,— zł od ha, za młockę motorem spalinowym — 50,— zł/godz., motorem elek- trycznym (własny prąd użyt- kownika) — 40,— zł/godz. Nie- członkowie zaś odpowiednio — 220,— zł, 80,— zł i 65,— zł/go- dzina. To w sumie przyniesie kilkadziesiąt tysięcy zł docho- du.

— No dobrze, a traktorzyści i mechanicy pracują darmo?

— Mówimy o czystym docho- dzie. Rzecz jasna, że traktorzy- ści otrzymują wynagrodzenie — po 600 zł miesięcznie i 4,— zł za każdą godzinę pracy w polu. Przygotowanie i konser- wacja maszyn mieści się w 600-złotowym ryczałcie. Mecha- nicy zaś przy motorach spali- nowych i elektrycznych pra- cują wyłącznie na prowizję. — Też mają interes w tym, aby motor i maszyna pracowały stale i jak najwięcej.

Muszę się przyznać, że zo- stałem przekonany takim go-

spodarskim podejściem. Tro- chę mnie zaniepokoiło jednak zagadnienie, związane z tymi czynnościami księgowości, ma- nipulacji rachunkowych, nie- zbędnej w takich okoliczno- ściach biurokracji. Uspokojono mnie i pod tym względem. — Funkcję dyspozytora parku maszynowego pełni bezintereso-ownie wiceprezes kółka, Wa- cław Szneller, księgowego i rachmistrza — Alfonsa Zakrzew- ski — również bezinteresown- nie. No i jak tu trwać w scep- tycznym uporze?

Taka, jak widzimy, jest pra- ktyka. Zgodna całkowicie z teo- ria o perspektywach rozwoju kółek rolniczych w Polsce.

Kazimierz Jaźwiecki

Oto jedna z młocarni soko- łowskiego Kółka Rolnicze- go przy pracy w zagro- dzie Kazimierza Spilera. Czekaj na nią w kolejce są- siad Józef Opaliński.

Coś dla pań

Łatwe pranie

Ostatnio przybył do redakcji kierownik techniczny wroc- ławskiej Spółdzielni Pracy Chemicznej im. 9 maja inż. mgr Szecepan Eugeniusz Sło- wiński i poinformował o re- welacyjnych, wytwarzanych w ich placówce, proszkach do prania. Ponieważ ustosunko- waliśmy się do tej informacji nieufnie, Spółdzielnia nade- stała próbki nowych proszków, które przekazaliśmy do wy- próbowania w kilku domach. Rzeczywiście okazało się, że wrocławianie mogą poszczycić się nie lada osiągnięciem. Po- sługując się ich proszkiem „He- lios” można wyprać białe bawełnianą bez jej tarcia i go- łowania czy poprzedniego na- moczenia i to przy minimal- nych kosztach. Co ciekawsze, „Helios” usuwa również plamy z barwników roślinnych, nie uszkadza tkanin, odświeża bar- wy, wybiela białe i nadaje jej przyjemny zapach.

Innego rodzaju proszek o nazwie „Nylon”, sprzedawa- ny w torebkach z folii, jest jeszcze bardziej skuteczny i nadaje się szczególnie do pra- nia tkanin wełnianych, jed- wabnych i nylonowych.

Prócz tego w Spółdzielni koń- czy się w tej chwili próby nad- nowym klejem, przy pomocy którego można spajać drzewo, porcelanę, szkło i metale. Jak wynika z rozmowy z inż. mgr. Słowińskim, jest on autorem wielu patentów (m. in. do o- czyszczania ścieków z fabryk sztucznego jedwabiu), których zastosowanie może przynieść duże korzyści gospodarce na- rodowej.

Prawo i życie

Małżeńska wspólność majątkowa

Zgodnie z obowiązują- cym Kodeksem rodzinnym małżeństwo w Polsce Lu- dowej podlega zasadniczo pod względem majątko- wym ustrojowi tak zwanej wspólności ustawowej. Ustrój ten polega na tym, że wszelkie przedmioty majątkowe, nabywane przez każdego z małżo- nów i stanowiące dorobek małżeński, są wspólnym majątkiem obojga małżo- nów i tylko łącznie mogą nim rozporządzać.

Ustrój ten z reguły obowią- zuje również dawne małżeń- stwa w zakresie istniejącego jeszcze majątku dorobkowego małżonków. Dopiero z chwilą ustania wspólności zazwyczaj wskutek rozwiązania małżeń- stwa, następuje podział wspól- nego majątku małżonków — w zasadzie po połowie.

Otóż żona wystąpiła na dro- gę sądową przeciwko mężowi, z którym jest jeszcze sprzed wojny separowana, obecnie zaś prowadzi z nim proces roz- wodowy, o uznanie jej za współwłaścicielkę w połowie nabytej przez męża w swoim czasie nieruchomości.

Sąd Najwyższy uznał prze- de wszystkim, że prawidłowe było odrębne wytoczenie po- wyższej sprawy — niezależ- nie od sprawy rozwodowej, albowiem sąd rozpoznający sprawę rozwodową nie może rozstrzygnąć kwestię, dotyczą- cych zakresu i podziału wspól- nego majątku małżonków.

Co do samego żądania żo- ny, to Sąd Najwyższy orzekł, że było ono przedwczesne i nie mogło być przez właściwy sąd powiatowy uwzględnione, sko- ro nie zapadł jeszcze wyrok prawomocny, orzekający roz- rozwiązanie małżeństwa przez rozwód. Do tego momentu bo-

wiem małżeńska wspólność u- stawowa trwa, a zatem nieru- chomość, będąca przedmiotem omawianej sprawy, jeżeli jest dorobkiem małżeńskim, nale- ży wspólnie do obojga mał- żonków, a nie po połowie do każdego z nich.

Czego zatem mogła żądać zainteresowana żona, pragnąc zabezpieczyć swoje prawa do nieruchomości, którą mąż na- był i która w księdze wiecz- stej (hipotecznej) zapisana jest jako jego własność?

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym odpowiedział na to py- tanie; żona mogła żądać us- talenia przez sąd, iż nieru- chomość ta należy do wspól- ności ustawowej, a zatem stanowi wspólny majątek o- bojga małżonków.

Na podstawie takiego ustale- nia żona byłaby uprawniona do wyjednania odpowiednie- go wpisu w księdze wieczystej, stwierdzającego właśnie, że nieruchomości jest wspólnym majątkiem obojga małżonków, a tym samym nie jest osobi- stym majątkiem męża, jakby to wynikało z dotychczasowego wpisu w księdze.

W. N.

Pięć kontynentów na Targach Lipskich

W Lipsku trwają już gorącz- kowe przygotowania do otwar- cia Jesiennych Targów (30 VIII — 6 IX). Weźmie w nich udział 6.500 wystawców z 45 krajów. Po raz pierwszy zjawia się w Lipsku wystawcy australijscy.

W tegorocznych Jesiennych Targach Lipskich wezmą u- dział niemal wszystkie kraje demokracji ludowej. Niemiec- ka Republika Demokratyczna skoncentruje swą ekspozycję przede wszystkim na teksty- liach, sprzęcie radiowym i te- lewizyjnym oraz turystyczno- campingowym. W ogóle tego- roczna impreza lipska pomy- ślana jest głównie, jako szeroki pokaz artykułów konsump- cyjnych i pierwszej potrzeby. Placówki handlu zagranicze- go NRD planują podpisanie kontraktów z samymi tylko krajami kapitalistycznymi na sumę 500 mln. DM.

Polska ekspozycja zajmie na Jesiennych Targach powier- chnię prawie o połowę więk- szą niż w ub. roku. Wystawia- my przede wszystkim: wyroby tekstylne, artykuły spożywcze i meble.

Wśród krajów, po raz pierw- szy wystawiających w Lipsku, znajduje się także Madagaskar i Monako, a po dłuższej prze- rwie z własnym stoiskiem wy- stąpi Pakistan. (ZAP)

Między Sahara i Oceanem Indyjskim

Dziesięć ekspedycji naukowych Uniwersytetu Moskiewskiego kon- tinuować będzie w tym roku ba- dania, zgodnie z programem Mię- dzynarodowej Współpracy Geofi- zycznej.

Bardzo ciekawie zapowiadają się prace ekspedycji północno-atlan- tyckiej, organizowanej przez Uni- wersytet Moskiewski, łącznie z In- stytutem Oceanologii Akademii Nauk ZSRR. Ekspedycja ta za- jmie się badaniem pola grawitacyj- nego części Oceanu Indyjskiego, przeprowadzi badania planktonu i fauny dennej na Północnym Atlan- tyku oraz na morzach: Białym, Barentsa i Norweskim. Prace ba- dawcze przeprowadzone będą na specjalnym statku ekspedycji — „Witiaz”.

Inna naukowa ekspedycja atlan- tycka wypłynie na statku eksped-ycyjnym „Michał Lomonosow”. Badać ona będzie temperaturę i stopień zasolenia wód morskich o- raz dokona pomiarów ich radioak- tywności.

W dniu 2 października br. na Sa- harze obserwowane będzie całko- wite zaćmienie Słońca. W związku z tym, do Afryki uda się 10-oso- bowa ekspedycja naukowców Uni- wersytetu Moskiewskiego pod kie- rownictwem prof. N. Pajłskiego. (GP — Api)

Tu pocztą wczasowa!

Ja także dostałam pocztę wczasową. Listonoszka zadzwoniła, wręczyła mi kartkę i poprosiła o... 80 groszy. W miejscu przeznaczonym na znaczek było wyraźnie, choć kołowo napisane: „Opłata na miejscu”.

80 groszy zapłaciłam bez słowa pro- testu. Dużych wątpliwości nie miałam, kto był nadawcą. Resztę niepewności rozwiata zresztą treść kartki: „Kocha- na Mamusi! Proszę przysłać pienia- dze, bo już jestem winien 1 dyche. Jak się czujesz, odpisz mi Mamo. Ciałuję — Krzys”.

Dzieci na koloniach, mamy tęsknie oczekują wiadomości. Niewiele zdaje się listów przychodzi od dzieci sząc do moich. A nawet, gdy przy- da, jakże uboga ich treść. Ewunia — po litanii pyta: jak się czuje Babu- nia? jak się czuje Dziadek? jak się czuje ciocia jedna i druga i bodaj naj- ciuszle: jak się czuje Rex? i jak się czuje Kajtus? — zdobywa się tylko na stwierdzenie, że ma już przyjaciółkę i że jedzenie jest bardzo dobre. A po- za tym, że „Krzys” się we wszystkich zaczyna” i że prost o pieniądzu.

Cóż robić, w ciągu całego roku moje dzieci nie są utracuszami, ale w cza- sie pobytu na koloniach ciągle jestem szantażowana: że tak mało pieniędzy, jak my mamy to... nikt! No, bo na ko- loniach panuje straszny nałóg, który przerzedza zawartość dzieciennych port- monetek. Nie gorszymy się zbytnio. Wśród starszego pokolenia szerzy się alkoholizm, w łagodniejszej czy dra-

...Za 80 groszy...

styczniejszej formie a wśród bywal- ców kolonii: oranżadizm. Zaobserwuj- cie wśród swoich dziesięciolatków, nie ma dla nich większej frajdy, jak po- biec do kiosku po lemoniadę. A prze- ciż na koloniach zawsze gdzieś w po- bliżu znajdzie się jakaś GS.

Niewiele więc wiemy o tych naszych krzykaczach i marudach w ciągu let- nich miesięcy. Aż wreszcie któregoś dnia zajeżdża na peron pociąg, z któ- rego wysypuje się opalona gromada. Są! Są i nasze! Przekrzykują:

— Ja utyłam 30 deka i wyrosłam 2 cm.

— A ja się nauczyłam pić wód pie- skiem (?) i muchy łapać na ścianie! Zachwył mój nie ma granic, ale równocześnie spostrzegam, że nowe farmerki Krzysia są już podarte, a Ewa radzi sobie bez zgubionej chustki do nosa.

Długo jeszcze ciągną się relacje Ewuni w rodzaju: „ach, co za jagody były w lesie” i „ach, jak baliśmy się podczas burzy” — i Krzysztofa: „cho-inka! fajny był mecz z miejscowymi, nasza drużyna wygrała 3:1, 3:1”, „z tym wyrośniętym językiem wyglądam, jak cowboy południowo-afrykański (!!!) prawda, mamusi?”. Doprawdy zaim- ponowało mi to beztrojskie przesaki- wanie z jednej części świata na drugą.

Często rodzice bronią dzieciom wy- jazdu na kolonie, obozy. Wytacza- ją argumenty w rodzaju: potopią się, dostaną wszy, nie zjedzą tak, jak w domu.

Topią się dzieci w towarzystwie i na oczach rodziców. Kolonie nie są dome- ną nieszczęśliwych wypadków. Jeżeli dziecko przyjeżdża na kolonie zdyscy- plinowane i karne (a to już winno mieć wdrożone w domu) wtedy można zary- zykować twierdzenie, że takiemu dziec- ku włos z głowy nie spadnie. Co do legendarnych wszy — nie przesadzaj- my!

Wreszcie sprawa wyżywienia. Co do tego, to już zastrzeżenia są śmieszne. Przed oczyma zjawia się ogromna jadalnia z około 30 stolikami 4-oso- bowymi. Ściany jasno pomalowa- ne, białoniebieska cerata na stolikach, młode w jednakowych, barwnych far- tuszkach dziewczęta roznoszą obiady. Jadłam ten obiad kolonijny i widzia- lam, co po wyjściu dzieci z jadalni zo- stało na talerzach. Dzieci nie są nie- dokarmione tylko są rozgrymaszone. I tu — my, matki uderzymy się w pier- si, że za dużo w domu tolerujemy.

Kolonie i obozy są dostępne prawie dla każdego dziecka. Urządzą je szkoły, zakłady pracy, ZHP. Strona fi- nansowa jest śmiesznie niska. W tym roku wyjechało na kolonie przeszło 26.500 dzieci, na obozy wędrownie 2 ty- siące. Ta gromada opiekowała się ka- dra 3.500 wychowawców.

Czy wśród tej rzeszy znalazła się Wasza Ewunia? I Wasz „cowboy po- łudniowo-afrykański”?

Krystyna Zgrzebnicka

Pracownicy poszukiwani

Operatora z uprawnieniami do obsługi maszyn ciężkich (krusząrk) przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kostrzynie n. O. Zamiejscowym mieszkaniu zapewniamy. K6045

Majstra produkcji, księgowo-ekonomistę do działu kosztów, magazyniera, dyspozytora zbytu, 4 ślusarzy, elektryka, kobiety i mężczyzn do działu produkcji i transportu zatrudnia Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. Dojazd do zakładu z pewnością. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K6116

Murarzy, dekarzy, blacharzy, malarzy, robotników niewykwalifikowanych, przyjmie zaraz Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Poznaniu, ul. Stalingradzka nr 53, telefon 14-42. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. 27752g

Kwalifikowanego ogrodnika (ogrodniczkę) ze średnim wykształceniem lub wyższym zatrudni w Gorzowie Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22251p.

Inżyniera budowlanego na stanowisko inspektora nadzoru oraz inżyniera instalacji przemysłowych przyjmie zaraz. Zgłoszenia osobiste oraz warunki pracy do omówienia HCP, Dział Ewidencji Osobowej, pokój 103, przy ul. Dzierżyńskiego 223/229. K5851

Stacja Nasiennio-Szkółkarska w Kocialkowej Górze, poczta Pobiedziska, pow. Poznań zatrudni uczniów w szkółkarstwie, kucharkę do stołówki pracowniczej, kowala-mechanika z uczniem wzgl. pomocnikiem. Zgłoszenia kierować pod adresem Stacji. 27776g

Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Oddział w Poznaniu zatrudni dwóch korektorów z wyższym wykształceniem: fizyka i chemika. Zgłoszenia osobiste w biurze PWN, Poznań, Czerwonej Armii 69. 27777g

Stolarza-lakiernika zaraz zatrudni Spółdzielnia Pracy Usług Różnych w Poznaniu, ul. Garbary 56. K6140

Zaopatrzeniowców branży samochodowej z średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką, referenta do działu eksploatacji — wymagana praktyka, monterów samochodowych ze znajomością silników wysokoprężnych i praktyką, kierowców samochodowych z I-II kat. prawa jazdy, ładowaczy do obsługi wozów bezylnych, szaleciarki do szaleatów publicznych, przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69, telefon 20-75. Wynagrodzenie wg nowego układu zbiorowego dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. K6138

Kierownika księgowości i kasjerkę do Sekcji Fin. pisać biegle na maszynie, dwóch kierowników sklepu branży gospodarstwa domowego, przyjmie zaraz MHD Art. Gospodarstwa Domowego w Poznaniu, ul. Konfederacka, b. rak 5. Zgłoszenia osobiste. Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego pracowników handlu. K6152

Więszą ilość sprzedawczyń przyjmie Dom Handlowy „Delikatesy” Poznań, plac Wolności 4. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr w godz. 9-14. K6170

Kierownika magazynu paliwa zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” — Skład Dystrybucyjny nr 1 Poznań, ul. Średzka 10-12. K6175

Tynkarzy, lastrykarzy i blacharzy przyjmie Pozn. Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Poznań, ul. Woźna 11. Warunki pracy wg UZB w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr 5. K6177

Technika ceramika z 3-letnią praktyką w danej specjalności lub absolwenta Szkoły Majstrów w Krotoszynie z uprawnieniami mistrzowskimi i 5 lat praktyki w ceramice oraz starszego księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 3 lata praktyki w księgowości lub ze średnim wykształceniem zawodowo-ekonomicznym względnie ogólnokształcącym i 6 lat praktyki w księgowości zatrudnia Gorzowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Witnicy, ul. Cegielińska 6, pow. Gorzów Wlkp. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem kierować pod adresem jak wyżej. Mieszkanie rodzinne w obu wypadkach zapewni. K6219

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania
podaje do wiadomości: w związku z budową domów mieszkalnych przy ulicy Głogowskiej narożnik ulicy Chłodnej

ZAMYKA SIĘ
z dniem 20. VIII. 1959 r. dla ruchu kołowego i pieszego ul. Chłodną na odcinku od ul. Głogowskiej do ulicy Łodowej. Objazd skierowuje się w obu kierunkach Rynek Łazarski — ul. Łodową. K6246

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA
W POZNANIU, ul. Kościuski nr 57
Telefon 48-47
organizuje
KURS KIEROWCÓW
SAMOCHODOWY - MOTOCYKLOWYCH
przygotowujący do egzaminu na prawo jazdy amatorskie i motocyklowe.
Otwarcie kursu nastąpi dnia 20 sierpnia br., o godzinie 17 w sali nr 1 Zakładu. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Zakładu w godzinach od 8-20. K6292

SPÓŁDZIELNIA PRACY
MUZYKÓW PEDAGOGÓW
w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 28-86
zawiadamia,
że uchwałą Walnego Zgromadzenia
z dnia 29. IV. 1959
zmienia nazwę z dniem 1 września br.
na

Wielkopolskie Studium Muzyczne
Spółdzielnia Pracy K6228

WIELKOP. ZAKŁADY TELETECHNICZNE
T-7
POZNAN, ULICA GŁOGOWSKA 19
zakupią
GRAWERKE
najchętniej typu Sempucco. K6151

SPÓŁDZIELNIA PRACY
poszukuje
LOKALU o pow. ca 100 m²
na magazyn i pracownię.
Warunki dzierżawy do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27833g.

LOWCÓW
I DOSTAWCÓW
RAKÓW
poszukuje
Polski Związek
Wędkarski
Okręg Poznań
Garbary 88
Informacje
w biurze Okręgu. 28028g

GARAŻE
przy ul. Antoniego 20/22
i ulicy Głównej 24a
WYDZIERŻAWI
D. Z. B. M. —
Poznań - Nowe Miasto
ulica Tomickiego 14
telefon 509-30. K6300

2 zmywaczki przyjmie Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „WZ”, Poznań, Fredry 12. Warunki pracy do omówienia. K6171

Księgowego oraz pracowników fizycznych zatrudni Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych w Poznaniu, plac Wolności 17, IV piętro. Warunki pracy i płacy do omówienia. K6179

Kierownika młyna (mieszkaniem nie dysponujemy), zatrudni Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Poznaniu, Młyn nr 173 w Dopiewle pow. Poznań. K6182

Sprzedawców sklepowych i straganowych, kontyście i księgową, magazynierów branży warzywno-owocowej, pracowników fizycznych (kobiety i mężczyźni) do przebiegania warzyw i owoców przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe „Warzywa — Owoce” w Poznaniu, ul. Taczanowskiego 1a — Dział kadr — dojazd tramwajami: 3, 6, 13, 18. K6190

Główny księgowy potrzebny zaraz do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na terenie powiatu poznańskiego. Wymagane jest co najmniej średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia w PZGS „Samopomoc Chłopska”, ul. Kolejowa 1/3. K6197

✚
Dnia 16 sierpnia 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babunia, teściowa, siostra i ciocia, przeżywszy lat 79, sp.

Władysława Przybyłowa
z domu Sibińska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 19. br., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążeni
SYN I RODZINA
Cybinka, Kryńca, Koronowo, Poznań, Chodzież. 28625g

✚
Dnia 17 sierpnia 1959 r. zmarła po ciężkich z anielską cierpliwością znoszących cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, kuzynka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 61, sp.

z Laubów
Salomea Frąckowiak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20. br., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Mostowa 32 m. 10, Poznań, Kórnik, Miłosław, Zaniemyśl, Szprotawa. 28593g

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRODUKCJI
CZĘŚCI I USŁUG MOTORYZACYJNYCH
„MOTOSPRZĘT”
POZNAN, ulica Dzierżyńskiego nr 176

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:
INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH
zespołów prostownikowych łącznie z rozdzielnią prądu stałego oraz oszynowaniem dla urządzeń galwanizerni.

Materiał dostarczyć winien wykonawca z wyjątkiem prostowników i oporów regulacyjnych do wariantów galwanizacyjnych.

Termin wykonania do 31 grudnia 1959 r. Dokumentacja projektowa oraz ślepe kosztorysy znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Mechanika w biurach Spółdzielni.

Przeglądać można codziennie od godziny 8-10. Składanie ofert w kopertach zalakowanych z napisem: „Przetarg”, do skrzynki umieszczonej specjalnie w tym celu w sekretariacie Spółdzielni.

Termin składania ofert upływa 30 sierpnia br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 sierpnia 1959 r., o godzinie 10 w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia „Motosprzet” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie odstąpienie od przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

K6287

ZAKŁADY MEYNAJSKIE W SZAMOTULACH
ul. Dworcowa 36

OGŁASZAJĄ PRZETARG
na wykonanie:
SIĘCI ZEWNĘTRZNEJ WODNO-KANALIZACYJNEJ I OSADNIKÓW
w Młynie nr 1 w Szamotulach.

Wartość robót: około 700 tys. zł, prace wykonywane będą w 1960 r.

Na powyższe prace inwestor posiada dokumentację projektowo-kosztorysową, którą można przeglądać w Dziale Technicznym w godz. przedpołudniowych.

W przetargu mogą brać udział: Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy złożyć w terminie 10 dni od daty ogłoszenia.

Inwestor zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K6122

GNIEŹNIEJSKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘB.
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
GNIEZNO, ulica Tumska nr 3

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie - dostawę:
100.000 SZT. GUZIKÓW - ZAPINKÓW
z polietylenu w kolorze czarnym i białym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, telefon 11-61.

Oferty w podwójnych kopertach należy składać do dnia 25 sierpnia 1959 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 27 sierpnia 1959 r., godz. 12.30.

Zastrzega się prawo wyboru ofert według własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K6344

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPEKA”
W ZANIEMYŚLU, pow. Środa, ul. Kilińskiego 54

OGŁASZA PRZETARG
na:
a) dobudowę punktu skupu zwierząt rzeźnych;
b) budowę magazynu do składania produktów naftowych;
c) wykonanie kompl. urządzenia sklepowego.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne.

Z zakresu prac można zapoznać się na miejscu.

Oferty z podaniem ceny należy składać do dnia 30 sierpnia 1959 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia. K6238

P.Z.G.S. „SAMOPOMOC CHŁOPEKA”
W KONINIE
ogłasza
NINIEJSZY PRZETARG
na wykonanie nowych tynków łącznie z materiałem:
990 m² gładkich;
136 m² na gzymsach szerokości 40 cm.

Termin składania ofert do dnia 25 sierpnia 1959 r. W ofertach prosimy podać czas rozpoczęcia i ukończenia robót. Przetarg odbędzie się dnia 31 sierpnia 1959 r., o godz. 10 w naszym gmachu w Koninie, przy ulicy Poznańskiej 56, w pokoju nr 15. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K6299

✚
W drugą bolesną rocznicę śmierci mojej ukochanej siostry, naszej najdroższej cioci, sp.

Janiny Kusztełan
niestrudzonej działaczki społecznej i narodowej w czasie niewoli pruskiej, odznaczonej Medalem Niepodległości

odbędzie się dnia 20 sierpnia o godz. 8 w kościele św. Michała, przy ulicy Stolarskiej msza św. na intencję Jej Świątlanej Duszy, na którą zapraszają przyjaciele i znajomi.

SIOSTRA I RODZINA
28367g

✚
Przewielebnemu Duchowieństwu, Kółku Różańcowemu, Chórowi Kościelnemu, Przedstawicielom DOKP i NBP, Krewnym i Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej córki, mojej drogiej żony, ukochanej mamusi, sp.

Heleny Kayzerowej
za bardzo liczne wieniec i kwiaty oraz wyrazy współczucia

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC”
składają
RODZICE, MAŻ Z CÓRKĄ I SYNEM
28290g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTU I SPRZĘTU BUDOWLANEGO
w Poznaniu, ul. Na Podgórniku nr 1

OGŁASZA I PRZETARG
na sprzedaż
następujących pojazdów samochodowych:

1. samochód ciężarowy marki „Büssing”, nośności 7 ton
cena wywoławcza 55.000,— zł
2. samochód ciężarowy marki „Saurer”, nośności 5 ton
cena wywoławcza 50.000,— zł
3. samochód ciężarowy marki „Gaz AA”, nośności 1,5 tony
cena wywoławcza 30.000,— zł
4. furgon marki „Fiat”, nośności 0,5 tony
cena wywoławcza 30.000,— zł
5. ciągnik marki „Hanomag”, o uciążu 10 ton
cena wywoławcza 33.000,— zł
6. samochód osobowy marki „Willys”
cena wywoławcza 23.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1959 roku o godz. 10 w zajeźdni przy ulicy Na Podgórniku nr 1.

Przetarg odbędzie się na warunkach określonych Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8. 5. 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353).

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

Ogłędzin w/w pojazdów można dokonać od dnia 20 sierpnia 1959 r. w godz. od 8-13, z wyjątkiem niedziel, w zajeźdni przy ul. Na Podgórniku nr 1. K6244

ZARZĄD INWESTYCJI SZKÓŁ WYŻSZYCH
POZNAN, ulica Ratajczaka nr 40

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:
ROBÓT ODWADNIAJĄCYCH
budynków w Rolniczych Zakładach Doświadczalnych WSR w Przybrodzie i Swadimiu, powiat Poznań.

Termin wykonania natychmiastowy, najpóźniej do końca października 1959 r. Dokumentację techniczną do wglądu oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Zarządzie Inwestycji Szkół Wyższych, Poznań, ul. Ratajczaka 40, III piętro. Tamże składać należy oferty, oddzielnie dla obu obiektów, odpowiadające wymaganiom określonym w § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1959 r. (Monitor Polski nr 6/58), do dnia 29 sierpnia 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 sierpnia 1959 r. w biurze Zarządu, o godz. 9.

Do przetargu stanąć mogą firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne, przy czym inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K6320

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU
ulica Dąbrowskiego nr 159
ogłasza
I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
SAMOCHODU OSOB. M-KI CITROEN RI. II
cena wywoławcza 29.400 zł i samochodu osobowego marki STOEWER GREIF, cena wywoławcza 22.500 zł.

Przetarg publiczny odbędzie się 10 września 1959 r., o godzinie 11 w lokalu WSR, ul. Dąbrowskiego 159.

Przetarg odbędzie się na zasadach zarządzania Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56/57).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP V/Oddz. M. w Poznaniu, konto 1231-92-121, cz. 38, dz. 4, rozdz. 75.

Samochody można oglądać codziennie oprócz niedziel w godz. 11-13 w garażach WSR, ulica Bonin. K6331

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
Poznań, ul. Ratajczaka 46
ogłasza
II PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż
1 SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
marki „Dodge”, 4 t., typ T-11023.
Cena wywoławcza 21.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 września o godz. 10 w siedzibie Bazy Transportu PPBP, Poznań, ul. Kopanina 39.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w Kasie PPBP, ul. Ratajczaka 46, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Tryb postępowania zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 roku (M. P. nr 56, poz. 353).

Pojazd można oglądać w Bazie Transportu PPBP, ul. Kopanina 39, codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 10-12.

Wszelkich informacji udziela się w pokoju nr 3 w gmachu Bazy Transportu PPBP przy ul. Kopanina 39. K6233

SREMSKIE PRZEDS. PRZEM. TERENOWEGO
W SREMIE, ULICA STRZELECKA 1

OGŁASZA PRZETARG
na następujące zakupy:

1. nożyce do cięcia blachy (introligatorskie) o długości ostrza od 1 m do 1,5 m;
2. mieszałnik o pojemności ca 50 litrów do tworzyw sztucznych;
3. silniki elektr. o mocy 5 kW, 4 kW i 3 kW.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 29 sierpnia br., z podaniem marki maszyny, procentu zużycia oraz ceny.

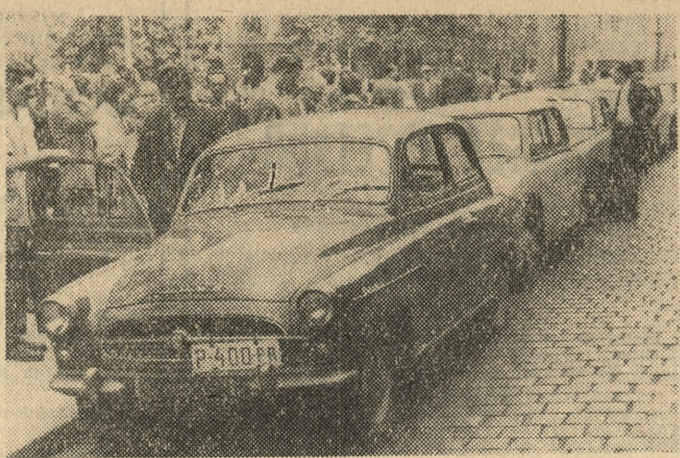
Otwarcie ofert nastąpi w biurze tut. Przedsiębiorstwa w dniu 3 września 1959 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6301

Kurs sióstr Pogotowia PCK

Zarząd Wojewódzki Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu rozpoczyna 10 października szkolenie sióstr Pogotowia PCK. Kurs trwa 6 miesięcy.

Warunki przyjęcia wiek od lat 18-45, ukończenie szkoły podstawowej i dobre zdrowie. Zapisy przeprowadza Zarząd Wojewódzki Oddziału PCK w Poznaniu, ul. Rybaki 18a i Zarząd Miejskiego Oddziału PCK w Poznaniu, ul. Piekary 19 — do dnia 10 września br. Słuchaczkę kursu, które złoży egzamin końcowy z wynikiem pozytywnym, otrzymują świadectwo i będą upoważnione do opieki nad chorymi i niedośćnymi, do szerzenia oświaty sanitarnej, szkoleń ochronnych, udziału w akcjach w czasie klęsk żywiołowych. Zajęcia na kursie odbywać się będą w godzinach popołudniowych — 3 razy w tygodniu po 3 godziny. (na)



Na zdjęciu naszym rzęd samochodów, przekazanych w ub. poniedziałek szczęśliwym posiadaczom książeczek oświeceniowych PKO. Niektórzy z nich o „własnych” silach mogli sprzed poznańskiego gmachu PKO udać się do swoich domów. Fot. K. Przychodzki

Tramwaje jeszcze raz

Urlop sprawił, iż mam do spłacenia dług wobec Czytelników i Dyrekcji MPK. W odpowiedzi na notatkę sprzed miesiąca pt. „Tramwaje”, w której domagaliśmy się raz jeszcze usprawnienia ruchu tramwajów w czasie zmiany obsługi — otrzymaliśmy kilka listów od Czytelników, a od MPK — szybko dość — rzeczowe na ogół wyjaśnienie.

Oburzenie „Tramwajarza” wyjaśnia w całości odpowiedź Dyrekcji MPK, która stwierdza, że wszelkie zakłócenia ruchu tramwajów w godzinach zmiany obsługi wynikają ze stałego braku w Poznaniu około dwustu pracowników służby ruchu. Szkoda jednak, że przy okazji nie dowiedzieliśmy się, co Dyrekcja zamierza uczynić, względnie jakie ma postulaty w tej niewątpliwie nie tylko dla pasażerów, ale także dla kierownictwa MPK uciążliwej sprawie.

W sprawie naszego postulatu wystawienia w punktach zmiany obsługi odpowiedzialnych dyspozytorów, Dyrekcja MPK odpowiada niezrozumiale: „...wystawianie specjalnych dyspozytorów (którzy zresztą są) w punktach zmiany obsługi niewiele może pomóc wobec braku personelu”.

Z tego sformułowania nie wynika po prostu nic. Są — czy też nie ma dyspozytorów. Proponujemy wobec tego jeszcze raz: usprawnieniu ruchu tramwajów na pewno nie zaszkodzi wystawienie w każ-

dym punkcie zmiany obsługi odpowiedzialnych dyspozytorów. Z pewnością o pięć się to MPK, a pasażerowie będą wdzięczni przynajmniej za wysiłki, zmierzające do usprawnienia ruchu tramwajów.

Kilku naszych Czytelników — pracowników MPK stwierdza, że w Warszawie pasażerowie są grzeczniejsi i bardziej dla trudnej pracy tramwajarzy wyrozumiali. Naoczne spostrzeżenia nasuwają inne wnioski, ale nie o to przecież chodzi. Faktem jest, że także w Poznaniu obserwujemy się niekiedy wypadki utrudniania pracy obsłudze tramwajów. Jest jednak sprawą samych tramwajarzy (milicji także) interweniowanie w takich np. wypadkach, jak wchodzenie bez uprawnienia przed nim pomostem, czy też uchyłanie się od wykupienia biletu.

Warto również, żeby Dyrekcja MPK — o czym pisze do nas konduktorka nr 921 — po starała się przygotować na lato chociażby znośną wentylację we wszystkich wozach. Niezrozumiale wydaje się również nam zaprzestanie instalowania specjalnych krzeseł dla konduktorów. Czyżby poznański eksperyment — wprowadzony z powodzeniem na stałe w Warszawie — napotykał na trudności?

Zgadzamy się, iż wskutek braku kadr tramwajarze poznajscy często są przemęczeni i nie mogą sprostać zadaniom. Uważamy jednak, iż nie upoważnia to MPK do nie podejmowania wysiłków w celu stałego usprawnienia ruchu tramwajów; podobnie zresztą pasażerowie nie mogą nie przestrzegać przepisów obowiązujących w ruchu tramwajowym.

Marek

900 km... na hulajnogach

Onegdaj przed Barm-Automatem stały 3 metalowe hulajnogi, a wokół tłum ciekawych. Szczególną uwagę zwracały kartki na wózek: „Dookoła Polski”...

— Skąd ten niedzienny pomysł? — indaguje reporter zmęczonych podróżników.

— Prawdę mówiąc, sami nie wiemy. Myśleliśmy o skuterach, później o hulajnogach z motorkami i tak ja ktoś wypadło, że pozostaliśmy przy hulajnogach.

— Zwykłych?

— Niezupełnie. Przystosowanych do naszego ciężaru i wagi przez warszawską wytwórnię. Zawsze tak lepiej niż na piechotę. Dziennie robimy ok. 40 km.

— Start nastąpił...

— 1 sierpnia z Krakowa, gdzie my — tzn. Jan Skąpski, Andrzej Dymek i Bohdan



„Wykopaliska“

Już miesiąc upłynął od zakończenia robót ziemnych przy ul. Kwiatowej prowadzonych w celu wymiany przewodów gazowych — a ulica nadal przypomina teren wykopaliskowy. Mieszkańcy ulicy uważają, że jak na tempo XX w prace trwają trochę długo! (az)

INFORMUJEMY

Powrót z kolonii dzieci pracowników resortu łączności nastąpi: z Chodzieży — 19 bm. o godz. 17.40, z Gdańska — 20 bm. o godz. 6.05 pociągami specjalnymi, z Włocławka — 22 bm. o godz. 11 autobusem przed Dworcem Zachodnim.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Poznaniu przy ul. Inżynierskiej 4/5 przyjmuje dodatkowe zapisy uczniów, do 28 bm. w specjalnościach: frezer, ślusarz oraz od lat 15 — formierz — odlewnik. Informacje w sekretariacie szkoły (pok. 25).

20 km. w auli Liceum im. Kasprzaka przy ul. Strzeleckiej 10 odbędzie się o godz. 18 zebranie plenarne członków koła ZBoWiD Poznań — Stare Miasto.

Nadzwyczajne walne zebranie członków Związku Inwalidów Cywilnych, Wdów i Sierot — Koło Poznań odbędzie się 23 bm. o g. 14 w lokalu Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, Grobla 15. (na)

Walknowski — studium na ASP. Po pierwszych dniach podróży, która dała nam się porządnie we znaki...

— Brak treningu?

— Oczywiście. Trenowało się przecież taką jazdę w szczytnym wieku. Doszliśmy jednak szybko do formy i za nami już 400 km. W Poznaniu chcemy zabawić kilka dni i później wyruszyć przez Bydgoszcz do Warszawy. W sumie zrobimy około 900 km.

— Jak panów przyjmują?

— Wszędzie budzimy ogromne zainteresowanie. Dodam — życzliwe. Ludzie idą nam z pomocą. Proponują nocleg. Najmniejsze zdziwienie wywołałyśmy we Wrocławiu. Dotychczas tylko 5 razy ludzie na nasz widok pukali się znacząc w czoło.

— W tym roku „Tour de Pologne”, a w przyszłym może... „Dookoła Europy”?

— Chcielibyśmy bardzo, ale już... nie na hulajnogach. (y)

Zgubiono - znaleziono

Ob. Piechowiak znalazł 13 bm. przy ul. Wodnej broszkę. Oprócz tego w redakcji naszej znajduje się kilka par rękawic roboczych, sweterek dziecięcy, kluczek, portfel z kartą tramwajową na nazwisko Zygmunt Piasecki oraz okulary.

15 bm. w godzinach przedpołudniowych zgubiono w okolicy ulic Engla i Jarochońskiego — na placu wypoczynkowym koszyczek dziecięcy z kluczami od mieszkania. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot kluczy pod adresem — Berwińskiego 5. (miś)

W piątek start XVI Tour de Pologne

Już pojutrze rozpoczyna się tradycyjny Wyścig Kolarski Dookoła Polski. Do startu w XVI Tour de Pologne zgłosiło się ponad 80 zawodników, wśród których dwudziestu, to kolarze ekip zagranicznych. Ostatecznie udział w wyścigu potwierdziły ekipy jedynie pięciu państw (każda po 4 kolarzy): Anglii, Belgii, Holandii, Jugosławii i NRD. Kolarze Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Luxemburga i Rumunii ostatecznie odmówili udziału w naszym wyścigu.

Wśród kolarzy polskich zabraknie na starcie zwycięzcy zeszłorocznego Tour — Bogusława Fornalczyka, który w tym samym czasie reprezentować będzie barwy LZS w międzynarodowych zawodach sportowców wiejskich w Bułgarii.

Organizatorzy wyścigu — Polski Związek Kolarski i redakcja „Przeglądu Sportowego” ustalili już szczegółowy program godzinowy Tour. Start do I etapu odbędzie się w piątek o godz. 12 w Warszawie.

Trasa wyścigu (1643 km) podzielona została — jak już informowaliśmy — na 11 etapów, z których jeden (Pila — Kąkisz) w całości rozegrany zostanie na ziemi wielkopolskiej.

Dla entuzjastów kolarstwa, którzy już od początku emocjonować się będą wyścigiem podajemy dokładny program Tour de Pologne.

I etap (21 sierpnia): Warszawa — Toruń, 206 km, meta ok. godz. 17.

II etap (22 sierpnia): Toruń — Gdynia, 200 km, meta ok. godz. 17.

III etap (23 sierpnia): Gdynia — Słupsk, 137 km, meta ok. godz. 12.20.

IV etap (również 23 sierpnia): Słupsk — Koszalin, 67 km, meta ok. godz. 17.

V etap (24 sierpnia): Koszalin — Szczecin, 178 km, meta ok. godz. 18.

VI etap (25 sierpnia): ulicami Szczecina w obwodzie zamkniętym, 100 km, meta ok. godz. 20.

VII etap (27 sierpnia): Szczecin — Stargard (półetap na czas), 40 km i Stargard — Pila, 134 km, meta ok. godz. 17.

VIII etap (27 sierpnia): Ujście — Kalisz, 215 km, meta ok. godz. 17.

Hokejowy Puchar Europy w drodze do Poznania

Prezes Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie p. van Uffard zawiązał z Polskim Związkiem Hokeja na Trawie, że korzystając z uprzejmości sędziów holenderskich, którzy prowadzić będą mecz Polska — Wielka Brytania, przesyła Puchar Europy o który — jak wiadomo — grać mają w dniach października reprezentacje hokejowe Polski i Egiptu. (tp)



Godz. 17.30 — Grunwald — Unia (Swarzędz), na boisku przy ul. Świerczewskiego zaległy mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A;

IX etap (29 sierpnia): Kalisz — Pabianice, 100 km, meta ok. godz. 19.30.

X etap (30 sierpnia): Łódź — Włocławek, 102 km, meta ok. godz. 17.

XI etap (31 sierpnia): Włocławek — Warszawa, 179 km, meta ok. godz. 18.10.

Wyścig — jak wiadomo — rozgrywany będzie jedynie w konkurencji indywidualnej.

Zwracamy uwagę naszym Czytelnikom, iż z XVI Tour de Pologne codziennie w „Głosie” zamieszczać będziemy obszernie relacje.

8,25 m w skoku w dal

Do najstarszych rekordów świata w lekkoatletyce należy wynik J. Owensa — 8,13 m. w skoku w dal. Wspaniały ten rezultat notowany jest na listach rekordów światowych już od 23 lat.

Przedwczożaj na zawodach w Filadelfii znany lekkoatleta amerykański — G. Bell uzyskał w skoku w dal wynik aż o 12 cm lepszy od rekordu światowego. Fantastyczny wynik Bella — 8,25 m. nie będzie jednak mógł być uznany jako rekord świata ponieważ po dokładnych pomiarach okazało się, iż lekkoatleta amerykański minimalnie spalił przy wykonywaniu swego świetnego skoku. (l)

Sport także dla wypoczynku

Umowa zarządów głównych PTTK i TKKF

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oraz Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej różnią się zasadniczo ogólnym charakterem swojej działalności. Jednakże założenia programowe tych organizacji mają wiele wspólnych punktów. Toteż na słowa uznania zasługuje umowa o współpracy, jaką zawarli ostatnio Zarządy Główne PTTK i TKKF.

Jeden z ważniejszych punktów umowy przewiduje nie sienie wzajemnej pomocy organizacyjnej w zakresie dalszej rozbudowy podstawowych komórek obu organizacji — kół PTTK oraz ognisk TKKF. Władze obu organizacji postanowiły koordynować plany, do tyżące dalszej rozbudowy baz oraz ośrodków wypoczynku świątecznego i urlopowego. Ogniska TKKF i koła PTTK zobowiązane są do udzielania sobie wzajemnej pomocy poprzez uzupełnianie programów poszczególnych imprez, wymianę przewodników, instruktorów, materiałów metodycznych itp.

TKKF i PTTK postanowiły poza tym prowadzić wspólną pracę programową w zakresie rozwijania turystyki i krajoznawstwa oraz krzewienia wychowania fizycznego i sportu.

Jeden z punktów umowy mówi o wzajemnym niesieniu pomocy i nawiązywaniu współpracy w zakresie organizacji imprez o charakterze turystyczno-krajoznawczym i sportowym.

TKKF i PTTK postanowiły poza tym prowadzić wspólną pracę programową w zakresie rozwijania turystyki i krajoznawstwa oraz krzewienia wychowania fizycznego i sportu.

Jeden z punktów umowy mówi o wzajemnym niesieniu pomocy i nawiązywaniu współpracy w zakresie organizacji imprez o charakterze turystyczno-krajoznawczym i sportowym.

TKKF i PTTK postanowiły poza tym prowadzić wspólną pracę programową w zakresie rozwijania turystyki i krajoznawstwa oraz krzewienia wychowania fizycznego i sportu.

Jeden z punktów umowy mówi o wzajemnym niesieniu pomocy i nawiązywaniu współpracy w zakresie organizacji imprez o charakterze turystyczno-krajoznawczym i sportowym.

TKKF i PTTK postanowiły poza tym prowadzić wspólną pracę programową w zakresie rozwijania turystyki i krajoznawstwa oraz krzewienia wychowania fizycznego i sportu.

Jeden z punktów umowy mówi o wzajemnym niesieniu pomocy i nawiązywaniu współpracy w zakresie organizacji imprez o charakterze turystyczno-krajoznawczym i sportowym.

TKKF i PTTK postanowiły poza tym prowadzić wspólną pracę programową w zakresie rozwijania turystyki i krajoznawstwa oraz krzewienia wychowania fizycznego i sportu.

Jeden z punktów umowy mówi o wzajemnym niesieniu pomocy i nawiązywaniu współpracy w zakresie organizacji imprez o charakterze turystyczno-krajoznawczym i sportowym.

TKKF i PTTK postanowiły poza tym prowadzić wspólną pracę programową w zakresie rozwijania turystyki i krajoznawstwa oraz krzewienia wychowania fizycznego i sportu.

Jeden z punktów umowy mówi o wzajemnym niesieniu pomocy i nawiązywaniu współpracy w zakresie organizacji imprez o charakterze turystyczno-krajoznawczym i sportowym.

TKKF i PTTK postanowiły poza tym prowadzić wspólną pracę programową w zakresie rozwijania turystyki i krajoznawstwa oraz krzewienia wychowania fizycznego i sportu.



W Moskwie zakończyła się II Spartakiada Narodów ZSRR, podczas której padło wiele do brych wyników w różnych dyscyplinach sportu. Zwycięzczy w klasyfikacji zespołowej — reprezentacje Moskwy, Leningradu, Ukrainy, Gruzji i Białorusi otrzymali puchary przechodnie, ufundowane przez Radę Ministrów. Na zdjęciu doskonała lekkoatletka radziecka Irina Press, która w czasie Spartakiady uzyskała w pięcioboju najlepszy tegoroczny wynik na świecie — 4.768 pkt. Fot. — CAF

Sport także dla wypoczynku

Umowa zarządów głównych PTTK i TKKF

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oraz Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej różnią się zasadniczo ogólnym charakterem swojej działalności. Jednakże założenia programowe tych organizacji mają wiele wspólnych punktów. Toteż na słowa uznania zasługuje umowa o współpracy, jaką zawarli ostatnio Zarządy Główne PTTK i TKKF.

Jeden z ważniejszych punktów umowy przewiduje nie sienie wzajemnej pomocy organizacyjnej w zakresie dalszej rozbudowy podstawowych komórek obu organizacji — kół PTTK oraz ognisk TKKF. Władze obu organizacji postanowiły koordynować plany, do tyżące dalszej rozbudowy baz oraz ośrodków wypoczynku świątecznego i urlopowego. Ogniska TKKF i koła PTTK zobowiązane są do udzielania sobie wzajemnej pomocy poprzez uzupełnianie programów poszczególnych imprez, wymianę przewodników, instruktorów, materiałów metodycznych itp.

TKKF i PTTK postanowiły poza tym prowadzić wspólną pracę programową w zakresie rozwijania turystyki i krajoznawstwa oraz krzewienia wychowania fizycznego i sportu.

13 września dniem młodego piłkarza

W Warszawie odbyło się zebranie przewodniczących sekcji młodzieżowych okręgowych związków piłki nożnej. Jednym z najważniejszych punktów obrad było zapoznanie się z opracowanym przez PZPN regulaminem młodzieżowej odznaki PZPN, którą już w najbliższym czasie będą mogli zdobywać w całym kraju chłopcy 13-16 letni. Odnaka ma charakter masowy. Chłopcy zależnie od swej sprawności fizycznej i umiejętności piłkarskich będą mogli zdobywać odznaki: brązową, srebrną i złotą. Największa ilość odznak zostanie najprawdopodobniej zdobyta w dniu 13 września, który będzie dniem młodego piłkarza. W dniu tym wszystkie kluby oddadzą do dyspozycji młodzieży swych instruktorów i trenerów. (PAP)

Piękny sukces szachistów Grunwaldu

We Wrocławiu zakończyły się szachowe mistrzostwa Polski juniorów. Wielki sukces odnieśli reprezentanci naszego grodu. Aktualny mistrz województwa Wł. Szmidt zdobył zaszczytny tytuł mistrza Polski, a Marek Karpiński — tytuł wicemistrzowski.

Młodym szachistom Grunwaldu serdecznie gratulujemy pięknego sukcesu. (mar)

Sierpień	Imieniny
19	Bolesława
środa	Jana,
	Słońce:
	wsch.: g. 5.24
	zach.: g. 19.54

Teatry

POLSKI — g. 19.30 „Don Alvaraz”; NOWY — g. 19.30 „Kunsił miłości”; OPERETKA — g. 19 — „Zemsta Nietoperza”; pozostałe nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Postrach kobiet” (franc. 18 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 l.); CZERNASTKA — g. 11, 15, 17.30 i 20 „O jedno życzenie za wiele” (ang. 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Zemsta z grobu” (franc.-wł. 18 l.); GWIAZDA — 15.30, 18, 20.15 — „Ania czy Mania” (niem. 7 l.); HUTNIK — nieczynne; MALTA — g. 16-20 „Marynarzu strzeż się” (ang. 14 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Pożegnania” (polski 18 l.); MUZA — g. 10-20 — „Wspomnienia z Melbourne”; OSIEDLE — g. 18 i 20 „Alibi” —

(niem. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Cienista droga” (radz. 14 l.); PIAST — g. 17 i 20 „Cyran de Bergerac (USA 12 l.); RIALTO g. 10.30, 13.30, 18, 20.15 „Akt oskarżenia” (amer. 18 l.); RUSALKA — Swarzędz — g. 17.30 i 20 — „Dach” (włoski, 12 l.); SCALA — g. od 16-20 „Ali Baba i 40 rozbójników” (franc. 16 l.); TĘCZA — g. od 16-20 „Ostatnia sprawa Trenata” (ang. 16 l.); WARTA — godz. 14, 16, 18 i 20 „Noc w Wenecji” (austr. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 18 i 20.15 „Trzynasty komisariat” (czeski, 18 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Niemowle na manewrach” (ang. 12 l.); ZNIEC (Zabikowo) — godz. 19.30 „Posadzenie” (ang. 7 l.); FOTOPLASTIKON — godz. od 9-21 „Szwajcaria zimą”;

Radio

Program I
15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — gra zespół Franciszka Górklewicza; 16.40 — „W dorzeczu Odry”; 17 — aud. dla młods. szkol.; 17.30 — utwory skrzyp. komp. polsk. 18.05 — „spotkanie z pisarzami”; 18.25 — tydzień muz. rumuńskiej; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — polskie mel. lud. ze Śląska; 19.50 — konc. rozrywk.; 20.26 — sport; 20.30 — gra ork. Beate'a Varel; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — „Pięć minut o wychow.”; 21 — muz. tan.; 21.40 — „Wspom-

nienia staromiejskie”; 22.10 — konc. chopinowski; 22.40 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 13.35, 16, 18, 20 i 23.

Program II
15.30 — dla dzieci; 17 — organy Hammonda i piosenki; 17.35 — sport; 17.40 — muz. tan.; 18.55 — muz. i aktualn.; 19.15 — mel. tan.; 19.30 — transm. z Sal Filh. Narod. w W-wie II Konc. Ork. Filharm. w Nowym Jorku; 20.30 — d. c. konc.; 21.45 — muz. rozrywk.; 22.10 — debiuty pisarskie; 22.30 — muz. tan.; 22.50 — muz. tan.; 23.25 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 20.30, 23.50.

Telewizja

18.55 — transm. sport. z meczu piłk. „Legia” — „ŁKS”; 19.45 — report. „Telewizja u telewizorów”; 20.15 — dziennik; 20.35 — konc. argent. muz. lud.; 21 — film fab. prod. radz. „Podwójna gra” od lat 14.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLIN. IM. ŚWIECICKIEGO (chir.), al. Przybyszewskie go 49, tel. 624-17; SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RASZEI (wewn.), ul. Walki Młodych, tel. 98-56; APTEKI — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2 i Główna 53.